

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Jan Gibiec
Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki (spr.)
Sędzia SA:	Sławomir Jurkowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: (...) **Sp. z o.o. we W.**

przeciwko: (...) **Sp. z o.o. we W.**

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej

na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu

z dnia 16 kwietnia 2012 r. sygn. akt X GC 314/11

p o s t a n a w i a: odrzucić zażalenie.

UZASADNIENIE

Strona powodowa złożyła pozew o uchylenie uchwały nr 12 zgromadzenia wspólników strony pozwanej z dnia 27.06.2011 r. W jej imieniu pozew podpisał działający w charakterze pełnomocnika procesowego M. R..

Zarządzeniem z dnia 12.09.2011 r. Przewodniczący zwrócił pozew. Postanowieniem z dnia 25.10.2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił wniosek strony powodowej o przywrócenie terminu do usunięcia braków formalnych pozwu i zwrócił pozew.

Na skutek zażalenia strony powodowej, wniesionego przez pełnomocnika M. R., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 09.02.2012 r. uchylił rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu pozwu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny zalecił przeanalizowanie umocowania do reprezentacji strony powodowej przez M. R., na podstawie powołanej przez niego umowy zlecenia.

Zarządzeniem z dnia 27.02.2012 r., doręczonym M. R. w dniu 16.03.2012 r., został on wezwany do złożenia umowy zlecenia, stanowiącej podstawę udzielenia mu pełnomocnictwa procesowego, w terminie tygodnia od daty doręczenia wezwania, pod rygorem uznania, że nie jest osobą umocowaną do reprezentowania strony powodowej.

Zarządzeniem z dnia 16.04.2012 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu zwrócił pozew z uwagi na niezuzupełnienie braków formalnych.

Na powyższe zarządzenie zażalenie złożyła strona powodowa, reprezentowana przez M. R.. W piśmie procesowym datowanym na 23.03.2012 r., a złożonym w dniu 14.05.2012 r., przedstawił on odpis umowy zlecenia z dnia 04.01.2010 r., na podstawie której strona powodowa zleciła mu zajmowanie się jej sprawami majątkowymi i prawnymi, dotyczącymi udziału strony powodowej w pozwanej spółce i do reprezentowania jej w tym zakresie m. in. przed sądami.

Zarządzeniem z dnia 31.07.2010 r., doręczonym stronie powodowej w dniu 20.08.2012 r., została ona zobowiązana do uzupełnienia braków formalnych zażalenia przez jego podpisanie przez osoby umocowane do reprezentowania spółki, zgodnie z obowiązującym sposobem reprezentacji strony powodowej, w terminie 7 dni od daty doręczenia, pod rygorem jego odrzucenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało odrzuceniu, ponieważ nie zostało podpisane przez osoby umocowane do reprezentacji strony powodowej, a w toku postępowania nie wykazano, aby M. R. mógł występować w niniejszej sprawie w charakterze jej pełnomocnika procesowego. W szczególności brak jest podstaw do uznania, że strona powodowa wykazała, że M. R. sprawuje zarząd jej majątkiem, czy też pozostaje z nią w stałym stosunku zlecenia, w którego zakres wchodzi przedmiot niniejszej sprawy. Okoliczności tych nie dowodziła umowa zlecenia z dnia 04.01.2010 r., mimo tego, że strony w jej treści wskazały, iż celem jej zawarcia było nawiązanie między nimi współpracy, w ramach której M. R. miałby „zajmować się sprawami majątkowymi i prawnymi strony powodowej”.

Odnosząc się do meritum, w pierwszym rzędzie należy ocenić, że zakres czynności, jakie na podstawie tej umowy miałby wykonywać M. R. na rzecz powodowej spółki, nie wskazywał na to, aby faktycznie miał się on zajmować jej sprawami majątkowymi. Czynności, jakie miał podejmować dotyczyły udziału strony powodowej w pozwanej spółce, w tym – reprezentowania strony powodowej wobec osób fizycznych i prawnych, Sądów, organów administracji publicznej, urzędów, instytucji – w zakresie związanym przedmiotowo z zakresem umowy z dnia 04.01.2010 r., składania i odbioru wszelkich wniosków i dokumentów, składania wszelkich oświadczeń woli i wiedzy, prowadzenia negocjacji, zawierania ugód – w zakresie niezbędnym do realizacji jej zakresu.

Strony określiły przy tym, że szczegółowy zakres zadań zleceniobiorcy będzie ustalany między nimi na bieżąco. Za wykonywanie czynności objętych zleceniem zleceniobiorca miał otrzymywać wynagrodzenie. Analiza tych postanowień wskazywała na to, że strony bardzo szeroko opisały zakres usług, jakie miałby świadczyć M. R. na rzecz powodowej spółki, jednakże nie dotyczyły one czynności faktycznych, związanych z zarządem jej składnikami majątkowymi, lecz ograniczały się do sprawowania obsługi prawnej oraz ogólnego nadzoru nad majątkiem i interesami zleceniodawcy (w zakresie jej udziału w pozwanej spółce). Ponadto należało wskazać, że zawarcie tej umowy samo przez się nie dowodziło, że opisane w niej czynności były i są realizowane przez zleceniobiorcę. M. R. nie przedłożył na wykazanie tej okoliczności żadnych dowodów, w szczególności szczegółowych, bieżących uzgodnień, o których mowa w § 1 ust. 2 umowy, mających określać jego konkretne zadania i obowiązki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powołana umowa nie dowodziła również pozostawiania stron w stałym stosunku zlecenia, z którego miałoby wynikać, że obejmuje on przedmiot niniejszej sprawy. Zgodnie z wyraźnym brzmieniem przepisu art. 87 § 1 k.p.c. stosunek zlecenia musi mieć charakter stały, czyli inaczej mówiąc, do udzielenia pełnomocnictwa uprawnia stosunek ugruntowany, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo i okazjonalnie. Jak natomiast wskazano wyżej, strona powodowa nie wykazała, aby poza zawarciem tej umowy strony podejmowały czynności, wykraczające poza ramy niniejszego procesu. Brak było dowodów na jej realizację w zakresie odnoszącym się do zobowiązań obu stron. Podkreślenia wymaga, że strony w treści umowy również nie wspomniały o stałości współpracy, ograniczając się do wskazania, że łączy je stosunek zlecenia. Brak cechy stałości, wymaganej przez w/w przepis, również przemawiał za uznaniem, że M. R. nie mógł występować w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego strony powodowej.

Zwrócić należało także uwagę na niebezpieczeństwo związane z dopuszczeniem i występowaniem w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być takim pełnomocnikiem, mając na uwadze, że

skutkiem tego jest nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) . Opieranie się wyłącznie na umowach, których treść bez trudu można dostosować do wymogów stawianych przez ustawodawcę w ramach art. 87 § 1 k.p.c., bez wykazania, że ich zapisy odpowiadają rzeczywistym relacjom między ich stronami, należy uznać za niewystarczające. Zaznaczenia wymagało przy tym, że Sąd Apelacyjny w postępowaniu I ACz 49/12 rozpoznał zażalenie wniesione przez M. R. (postanowienie z dnia 09.02.2012 r., k. 51), gdyż celowe było zbadanie przez Sąd pierwszej instancji podstawy udzielenia mu pełnomocnictwa procesowego i ustalenie, czy może on reprezentować powodową spółkę w oparciu o przedłożony dokument pełnomocnictwa.

W związku z tym, że z treści umowy zlecenia z dnia 04.01.2010 r. nie wynikało, aby spełniona została jakakolwiek przesłanka, objęta dyspozycją art. 87 § 1 k.p.c., dająca podstawę do uczestnictwa w procesie M. R., a zażalenie w imieniu strony powodowej zostało złożone właśnie przez tą osobę, Przewodniczący wezwał stronę powodową do uzupełnienia braków formalnych zażalenia przez jego podpisanie przez osoby umocowane do reprezentowania spółki, zgodnie z obowiązującym sposobem reprezentacji strony powodowej, w terminie 7 dni od daty doręczenia, pod rygorem odrzucenia zażalenia. Strona powodowa w określonym terminie nie usunęła braków zażalenia, objętych wezwaniem, co skutkowało jego odrzuceniem, w oparciu o art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c..

MW